

WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY  
TOM XVIII (2021), No 1  
s. 45-74  
doi: 10.36121/agorak.18.2021.1.045

Artur Górak  
ORCID 0000-0002-1964-9008  
(Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)

## O potrzebie dyplomatyki elektronicznej dla archiwistyki

*Dyskusje trwają.  
Niepokojąca wydaje się sama konieczność wygłaszania apologii dyplomatyki*  
Tomasz Jurek

**Streszczenie:** Archiwistyka od początku, zarówno przy rozwijaniu teorii jak i praktyki, posługiwała się dyplomatyką. Co więcej to potrzeby archiwistyki zdynamizowały proces adaptacji dyplomatyki do dokumentacji masowej powstającej w urzędach biurokratyzowanych. Podsumowaniem tej tendencji jest wyodrębnianie dyplomatyki archiwalnej i postulaty rozwijania dyplomatyk specjalnych na potrzeby badania określonych form dokumentu. Specyfika dokumentu elektronicznego, szczególnie wobec potrzeb archiwistyki, wymaga już teraz akomodacji dyplomatyki do opisu i badania naturalnego dokumentu elektronicznego, czyli powołania dyplomatyki elektronicznej. Artykuł relacjonuje ten proces w literaturze i poddaje pod dyskusję przedmiot, zakres i kluczowe zadania takiej dyplomatyki w służbie archiwistyki polskiej.

**Słowa kluczowe:** dyplomatyka, dyplomatyka archiwalna, dyplomatyka elektroniczna, archiwistyka, Luciana Duranti, InterPARES

### **About the need electronic diplomatics for archivistics**

**Annotation:** From the very beginning, archival science, both in the development of theory and practice, used diplomatics. Moreover, it was the needs of archival science that dynamised the process of adapting diplomatics to mass documentation created in bureaucratic offices. A summary of this tendency is the development of archival diplomatics and the postulates of developing special diplomatics for the purpose of researching specific forms of a document. The specificity of an electronic document, especially

in view of the needs of archival science, requires diplomatics to accommodate the description and research of a natural electronic document, i.e. the appointment of electronic diplomatics. The article reports on this process in the literature and discusses the subject, scope and key tasks of such diplomatics in the service of Polish archival science  
**Keywords:** diplomatics, archival diplomatics, digital diplomatics, Luciana Duranti, InterPARES

### **О необходимости электронной дипломатии для архивоведения**

**Аннотация:** С самого начала архивоведение, как в развитии теории, так и практики, использовало дипломатику. Более того, именно потребности архивоведения стимулировали процесс адаптации дипломатики к массовой документации, создаваемой в бюрократических учреждениях. Итогом этой тенденции является обособление архивной дипломатики и постулаты разработки специальных дипломатик, с целью исследования конкретных форм документа. Специфика электронного документа, особенно в отношении нужд архивоведения, требует уже теперь приспособления дипломатики для описания и изучения естественного электронного документа, то есть создания электронной дипломатики. В статье исследуется этот процесс в литературе и обсуждается предмет, объем и ключевые задачи такой дипломатики на службе польского архивоведения.

**Ключевые слова:** дипломатика, архивная дипломатика, электронная дипломатика, Луциана Дуранти, Inter PARES

## **1. Wprowadzenie**

Przytoczone słowa profesora Tomasza Jurka skłaniają do dwóch skrajnych wniosków. Po pierwsze można uznać, że dyplomatyka jest już nauką rozwiniętą: niemal regularnie opracowywano syntezy uwzględniające nowe etapy jej rozwoju i nowe podejścia, z różnym natężeniem ukazujące się w monografiach, publikacjach analitycznych i przyczynkarskich dowodzących skuteczności tej metody, adaptowanej do coraz nowych form dokumentów, są czynni i pojawiają się nowi badacze stosujący, adaptujący lub rozwijający metodę dyplomatyczną. Przy tej okazji trzeba podkreślić, że dyplomatyka od początku przede wszystkim wspomagała działalność archiwalną a nie miała część jej ustaleń *de facto* weszła w skład, powstałej w swoim czasie archiwistyki, co więcej – to potrzeby tejże pobudziły dyplomatykę do rozwoju i objęcia swoim zainteresowaniem dokumenty ery biurokracji<sup>1</sup>. Na tym więc można by zakończyć ten wątek odsyłając potencjalnych adresatów do lektury dorobku dyplomatyki. Tym bardziej, że nieco złośliwie komentuje

---

<sup>1</sup> Por.: K. Skupieński, *Od metod dyplomatyki ku metodologii badań nad dokumentowaniem. Luciana Duranti o fakcie, akcie i dokumencie w biurokracji*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VI, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, s. 47-59.

się publikacje z ostatniego okresu zauważając, że ich autorzy więcej piszą niż czytają.

Z drugiej jednak strony metoda dyplomatyczna wymaga ciągłej adaptacji do nowych form dokumentów. Tym bardziej, że jak zauważono wyżej nie służy tylko historii. Bieżące potrzeby administrowania dokumentami współczesnymi, na nośnikach papierowych, ale przede wszystkim elektronicznych, u twórców i w archiwach, wręcz domagają się adaptacji dyplomatyki. Jeszcze bardziej paląca jest potrzeba pobudzenia refleksji nad przyszłym opracowywaniem dokumentów elektronicznych w archiwach historycznych. Nie ma żadnych przeszkód teoretycznych do powstania wzorcowych prac analitycznych i syntetycznych, które przyniosłyby tak potrzebne ustalenia faktograficzne a jednocześnie rozwinęłyby teorię dyplomatyki. Takich prac jednak nie ma. Ci którzy opanowali warsztat dyplomatyki stosują go do dokumentów z epok poprzednich a ci, którzy próbują badać dokument elektroniczny, po warsztat dyplomatyki, nawet w przekazie metodyki archiwalnej, nie sięgają. Najczęściej dzieje się tak dlatego, że jest im obcy. Przyczyny takiego stanu rzeczy są przynajmniej trzy: 1) oderwanie wykształcenia archiwistów akademickich, ale przede wszystkim pracowników archiwów, od warsztatu nauk pomocniczych historii, 2) zatrudnianie w archiwach historycznych ludzi o nieodpowiednim wykształceniu, którzy nota bene bronią swych kompetencji niejednokrotnie dyskryminując warsztat źródłoznawczy a nawet podstawowe zasady archiwistyki, oraz 3) typowa dla okresu burzliwych przemian forma dokumentu dominacja praktyków, komentujących jedynie bieżące produkty informatyki użytkowej, przepisy prawa czy normotwórstwo. Tymczasem wszystkie te rodzaje źródeł oczywiście uwagi archiwistyki i warsztatu historyka wymagają, ale z zastosowaniem odpowiednich, w dużej mierze już wypracowanych, metod naukowych.

Jest wreszcie i trzeci powód podjęcia tego tematu, zawsze aktualny, w postaci podnoszenia kwalifikacji studentów i pracowników archiwów. Trzeba więc ciągle tłumaczyć dyplomatykę na język współczesny i zrozumiały dla odbiorców o różnym zaawansowaniu warsztatowym i różnych potrzebach.

Jeśli szukać pożytki dla rozważań o roli dyplomatyki we współczesnej archiwistyce to znajdujemy jej coraz więcej w miarę oglądu dokumentów coraz nowszych, aż po naturalny dokument elektroniczny. Trzeba więc już teraz iść w stronę dyplomatyki elektronicznej. W tym przeglądowym opracowaniu często będę wspomagał się publikacjami z Nowego Świata, ponieważ tam rewolucja informatyczna spotkała się z renesansem dyplomatyki w sposób żywiolowy i inspirujący.

Przypominając ewolucję dyplomatyki Luciana Duranti przekonuje, że de facto można mówić o subdyscyplinie - dyplomatyce archiwalnej (archival diplomacy) jako metodzie i dorobku dyplomatyki niezbędnych teorii i metodyce archiwalnej. Uczona ta analizując dyplomatykę do celów archiwistyki współczesnej zaproponowała taką jej definicję: „dyscyplina badająca genezę, formy i przekazy dokumentów archiwalnych oraz ich związek z przedstawionymi w nich faktami i ich twórcą w celu identyfikacji, oceny i przekazania ich prawdziwej natury”<sup>2</sup>.

Już w 2004 r. Heather MacNeil podsumowała ten nurt badawczy pisząc: „Seria artykułów L. Duranti zaowocowała wstępnym opracowaniem współczesnej dyplomatyki archiwalnej, która obejmuje zbiór pojęć i zasad, które są oparte lub ekstrapolowane z pojęć i zasad zaczerpniętych z dyplomatyki i archiwistyki; te koncepcje i zasady z kolei opierają się na orzecznictwie, historii i teorii administracji oraz obszernym i wielowiekowym zbiorze spisanych przemyśleń i doświadczeń na temat natury zapisów i praktyk prowadzenia akt w organizacjach biurokratycznych”<sup>3</sup>.

Niniejszy artykuł ma m.in. na celu zainicjowanie identyfikacji wiedzy i umiejętności, których potrzebuje archiwista, aby zidentyfikować i opisać dokumenty elektroniczne oraz zachować ich wiarygodność i autentyczność, w całym ich cyklu życiowym. Wynikające z tego potrzeby archiwistyki legły u podstaw zdefiniowania specjalnej dyplomatyki archiwalnej - dyplomatyki elektronicznej.

## 2. Rola archiwistów w poszerzeniu przedmiotu i zakresu dyplomatyki

Dyplomatyka, jak wiadomo, narodziła się w XVII wieku jako analityczna technika określania autentyczności dokumentów przechowywanych w różnych, głównie kościelnych i prywatnych, archiwach a wydawanych przez suwerenne władze w poprzednich stuleciach. Jej głównym celem było ustalenie „prawdziwości praw lub prawdziwości faktów” zawartych w dokumentach. W 1675 r. jezuitski bollandysta<sup>4</sup> Daniel van Papenbroek (lub Papebroche) próbując określić zasady odróżniania dokumentów autentycznych od fałszywych ostatecznie zakwestionował autentyczność dokumentów w archiwach klasztornych, co wywołało poważną konsternację

<sup>2</sup> L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, Lanham and London 1998, p.45.

<sup>3</sup> H. MacNeil, *Contemporary Archival Diplomacy as a Method of Inquiry: Lessons Learned from Two Research Projects*, „Archival Science” (2004) 4, p. 205.

<sup>4</sup> Bollandyści - grupa współpracowników jezuitów, którzy kontynuują prace hagiograficzne zapoczątkowane w XVII wieku przez ojca Jeana Bollandy w Antwerpii.

benedyktynów. Odpowiedź jak wiadomo opracował maurysta<sup>5</sup> benedyktyjn Jean Mabillon, również archiwista<sup>6</sup>.

W dziejach dyplomatyki trzeba wspomnieć o kolejnym przełomie, który dokonał się na początku XIX wieku. Pod wpływem Ecole des Chartes, założonej w 1821 r., w całej Europie powstawały szkoły dla historyków i archiwistów, poczynając od Niemiec w 1842 r. Wtedy to dopiero historycy przyjęli dyplomatykę jako narzędzie krytyki dokumentu do oceny autorytetu zapisów średniowiecznych jako źródeł historycznych. Przy czym to oni przecież zajmowali eksponowane stanowiska w archiwach można więc powiedzieć, że wielu archiwistów stało się nowoczesnymi historykami. Jednak archiwiści postrzegali dyplomatykę jako narzędzie o szerszym zastosowaniu, niż tylko jako technikę interpretacji średniowiecznych dokumentów. W przełomowym podręczniku holenderskich archiwistów Samuela Mullera, Johana Adriana Feitha i Roberta Fruina z 1898 r. dyplomatyka jest traktowana jako wartościowe narzędzie badania wszystkich dokumentów sprzed 1800 r., w tym dyplomów i innych „uwierzytelnionych” instrumentów prawnych, przechowywanych pojedynczo lub w seriach w archiwalnych repozytoriach<sup>7</sup>. Hilary Jenkinson, wybitny brytyjski archiwista i historyk skonstatował w 1947 r.: dyplomatycy byli zbyt ograniczeni do jednej kategorii formy dokumentu – dyplomu średniowiecznego<sup>8</sup>. To archiwiści pokazali nowe zastosowania dyplomatyki jako metody badania dokumentów ery biurokracji, ich układu oraz sposobów zapewniania wiarygodności, a ostatecznie także zapisów elektronicznych. M.in. Georges Tessier podkreślił wartość dyplomatyki, dla demonstrowania mechanizmu tworzenia wszelkiego rodzaju dokumentów XIX i XX wieku oraz rozwinięcia bardziej krytycznego rozumienia form współczesnej dokumentacji. Ostatnio zaś Paola Carucci i inni włoscy archiwiści pracują nad powstaniem dyplomatyki specjalnej, zajmującej się dokumentami współczesnymi. Luciana Duranti twierdzi wprost, że powstanie zarządzania dokumentacją i unifikacji formularzy w połowie XX wieku sprawiło, że dyplomatyka stała się użyteczna do identyfikacji i opisu współczesnych dokumentów<sup>9</sup>.

---

<sup>5</sup> Mauryści - mnisi benedyktyńskiej Kongregacji św. Maura we Francji, założonej w 1621 r., znanej z wysokiego poziomu studiów.

<sup>6</sup> Szerzej o historii dyplomatyki patrz: T. Jurek, K. Skupieński, *Wprowadzenie do dyplomatyki*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 17-48; por.: A. Górak, *Dyplomatyka ery biurokracji*, [w:] tamże, s. 530-534.

<sup>7</sup> S. Muller, J. A. Feith, R. Fruin, *Manual for the Arrangement and Description of Archives*, New York 1969.

<sup>8</sup> D. C. Skemer, *Diplomatics and Archives*, "The American archivist" 52 (3), p. 376-382.

<sup>9</sup> Patrz szerzej: D. C. Skemer, *Diplomatics and Archives*, "The American archivist" 52 (3),

Tak więc, ani cel pierwotny (ekspertyza sądowa) metody dyplomatycznej, ani wtórny (badania historyczne), nie zamykają możliwości wykorzystywania warsztatu dyplomatyki do celów innych dyscyplin, a już szczególnie jest to oczywiste w przypadku archiwistyki, która jest tak ściśle powiązana z historią, prawem i administracją. Szczególnie, że kiedy historycy stosowali dyplomatykę nadal do dokumentów średniowiecznych i ostrożnie brali pod uwagę dokumenty nowożytne, to właśnie archiwistyka poprzez akto- czy dokumentoznawstwo badała nowe formy dokumentów, najpierw z wieku XIX-go. Nie doczekawszy się prac dyplomatyków-historyków, archiwiści do potrzeb selekcji, porządkowania i opracowania, sami musieli zacząć badać dokumentację masową pochodzącą z urzędów zburokratyzowanych. Bez wątplenia ważnym impulsem do tego było też stosowanie szerokiej zasady proveniencji do ustalania granic zespołów i ich kancelaryjnej czy registraturalnej struktury. Jak słusznie zauważa Tomasz Jurek „podział między tą dyscypliną [archiwistyką] a dyplomatyką ma jednak charakter sztuczny, a wynika głównie z szacunku do tradycji periodyzacyjnej i dydaktycznej (bo w praktyce uniwersyteckiej wciąż osobno kształci się mediewistów i nowożytników). Już klasyk Heinrich Otto Meisner nazywał aktoznawstwo *nowoczesną dyplomatyką*<sup>10</sup>. a najnowszy niemiecki podręcznik Michaela Hochefflingera wprowadza *naukę o dokumencie* do swego tytułu”. Rozróżnienie między samoistnym dokumentem a funkcjonującym w pewnym kontekście aktem nie stanowi przeszkody dla stosowania także wobec aktu i akt metod dyplomatyki<sup>11</sup>. Mamy więc co najwyżej kwestię czy akt jest dokumentem a nie czy metoda dyplomatyczna jest przydatna do badania dokumentów pochodzenia urzędowego.

Niestety oderwane od tradycji nowe twory terminologiczne z jednej a konserwyzm dyplomatyków-mediewistów z drugiej sprawiły, że archiwiści stali się coraz mniej świadomi zasług i użyteczności dyplomatyki. Kolejne pokolenie archiwistów przestało rozumieć warsztat swoich wielkich poprzedników. Tymczasem nie można zapominać, że pierwsze archiwa publiczne w Polsce powstały także dla zachowania dowodów prawnych, na użytek postępowań przed sądami a dopiero w szerszym tle stawiano zachowanie pamiątek narodowych. Wspominam tu związek ze stanowieniem

---

p. 376-382; P. Carucci, *Il documento contemporaneo: diplomatica e criteri di edizione*, Rome 1987; też, *l'Archivistica tra diplomatica e informatica*, Citta del Vaticano 2006; K. Skupieński, *Od metod dyplomatyki ku metodologii badań nad dokumentowaniem. Luciana Duranti o fakcie, akcie i dokumencie w biurokracji*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VI, s. 47-59.

<sup>10</sup> H. O. Meisner, *Urkunden- und Aktenlehre*, Leipzig 1952, s. 16, 23.

<sup>11</sup> T. Jurek, *Badania dyplomatyczne w Polsce* [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 38-44.

i dowodzeniem prawa, ponieważ zaniechanie tego warsztatu i ogólnie tej refleksji, może doprowadzić do utraty przez archiwa statusu urzędu wiary publicznej a w dalszej konsekwencji dyskredytacji materiałów archiwalnych jako źródeł historycznych. Z czego nota bene wielu tzw. „kreatorów pamięci” zapewne by się ucieszyło. Kończąc ten wątek podkreślę, że metoda dyplomatyczna legitymizuje naukowe i administracyjne wykorzystanie oryginalnych dokumentów oraz dostarcza użytecznych technik metodyce archiwalnej począwszy od XVII wieku. Obecnie ten problem jest bardziej palący niż kiedykolwiek, ponieważ środki uwierzytelnienia nie są trwale połączone z tekstem poprzez nośnik a co więcej wystawca nie jest zainteresowany trwaniem mocy prawnej zapisu dłużej, niż jest to mu potrzebne do celów bieżących. Tym większa odpowiedzialność spoczywa na archiwach.

Nie bojąc się powtórzeń zauważę, że położenie nacisku na moc prawną daje asumpt do uznania aktów urzędowych za rodzaj dokumentu. W konsekwencji akto- czy dokumentoznawstwo należy uznać za adaptację dyplomatyki do doraźnych potrzeb archiwistyki, wynikających także z panicznej reakcji na gwałtowną archiwizację akt masowych po pierwszej wojnie światowej, co skutkowało selekcją aktotówców i akt.<sup>12</sup> Dodam, że takie podejście jest deklarowane i realizowane w praktyce badawczej i dydaktycznej, przez przedstawicieli lubelskiej szkoły nauk pomocniczych historii, uczniów Józefa Szymańskiego i Krzysztofa Skupieńskiego<sup>13</sup>.

Dyplomatyka objęła swoimi badaniami także tak bezpośrednią okoliczność powstania dokumentu jaką jest kancelaria. Jej znaczenie rośnie w miarę postępów biurokratyzacji, a jak to już miałem okazję uzasadniać – kancelaria elektroniczna będzie wcieleniem biurokracji w życie, jeden do jednego. De facto dokument staje się częścią systemu informatycznego i jego samodzielne funkcjonowanie poza nim jest problematyczne. Stosowanie reguł będzie wymuszone przez program niezależnie czy pokrywają się one z prawem czy zdrowym rozsądkiem<sup>14</sup>. Już wcześniej zresztą czynności formalno-kancelaryjne stają się udziałem wszystkich komórek i stanowisk organizacyjnych.

---

<sup>12</sup> Interesujące podsumowanie daje w tej materii Z. Chmielewski, *Dokument nowożytny – obiektem XX-wiecznych studiów aktoznawczych w Europie*, [w:] *Dokument nowożytny*, Lublin 2006 („Studia archiwalne” t. II), s. 13-20; tenże, *Konstantina Mitiajewa wersja „nauki o akcie”*, [w:] *Tekst źródła, krytyka, interpretacja*, Warszawa 2005, s. 41-56.

<sup>13</sup> Por.: A. Tomczak, *W sprawie zakresu dyplomatyki*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków polskich. Referaty*, t. II, Warszawa 1968, s. 330-343; K. Skupieński, *Документоведение или дипломатика? That is the question*, [w:] *Документ. Архив. История. Современность*, Екатеринбург 2010, s. 18-21.

<sup>14</sup> A. Górak, *Model wcielony – biurokracja elektroniczna*, „Dzieje biurokracji” t. X (2019), s. 119-130.

Tak więc system kancelaryjny, nie zależnie od tego czy bazuje na dokumentach papierowych czy elektronicznych, nie może być badany w oderwaniu od całej organizacji, urzędu<sup>15</sup>.

Zaufanie do systemów (urzędu czy elektronicznego systemu zarządzania dokumentami) powoduje, że obecnie autentyczność materiałów archiwalnych jest rzadko kwestionowana, wręcz uznawana niejako automatycznie poprzez zaufanie także do nadzoru archiwalnego i procesu archiwizacji. Tymczasem automatyzacja kancelarii w równym stopniu ułatwiła legalną jak i nielegalną manipulację danymi a środki uwierzytelniające dokument nie będą już tak automatycznie przechodzić do archiwów od aktotwórców. Obecne zainteresowanie prawników, organów władzy i innych osób uznaniem przechowywanych zapisów jako dowodów samodzielnych podkreśla aktualność odwiecznego problemu wiarygodności i w konsekwencji potrzebę rozwinięcia dyplomatyki zajmującej się naturalnymi dokumentami elektronicznymi<sup>16</sup>. Taką konieczność trafnie podkreśliła Paola Carucci: „[...] sprawą fundamentalną staje się refleksja prawnodiplomatyczna nad dokumentami elektronicznymi, w którą obecnie angażuje się również część archiwistów, i konieczne jest śledzenie ewolucji ustawodawstwa i metod zachowania przyjętych w najbardziej zaawansowanych technologicznie krajach, aby znaleźć odpowiednie rozwiązania i zaproponować strategiczną organizację oraz konserwację archiwów elektronicznych w celu zagwarantowania pewności prawnej i trwałości pamięci historycznej”<sup>17</sup>. Tak więc, wraz z rozwojem potrzeb archiwistyki dyplomatyka powinna rozszerzyć swoje zastosowanie także do dokumentów XXI wieku.

Zresztą refleksja dyplomatyka nad elektronicznymi dokumentami archiwalnymi rozwija się dynamicznie już od kilku dziesięcioleci poczynając od ram teoretycznych, aż po zastosowania praktyczne w archiwistyce.<sup>18</sup> Dyplomatyka archiwalna została zdefiniowana w „Słowniku terminologii archiwistycznej” Stowarzyszenia Archiwistów Amerykańskich: „studium twórczenia, formy i przekazu zapisów/dokumentów oraz ich związku z przedstawionymi w nich faktami i ich twórcą/twórcami w celu zidentyfikowania, oceny wartości i zachowania ich charakteru i autentyczności”<sup>19</sup>. Następnie

---

<sup>15</sup> H. O. Meisner, *Urkunden- und Aktenlehre*, Leipzig 1952, s. 52-96; por.: A. Górak, *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach lubelskiej gubernialnej administracji ogólnej w latach 1867-1918*, Lublin 2008, wstęp.

<sup>16</sup> D. C. Skemer, *Diplomatics and Archives*, „The American Archivist” 52 (3), p. 376-382.

<sup>17</sup> P. Carucci, *l'Archivistica tra diplomatica e informatica*, Citta del Vaticano 2006, p. 38.

<sup>18</sup> N. Bolfarini Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, N° 6, (abril de 2018), p. 34-46.

<sup>19</sup> „Dictionary archives terminology” Society of American Archivist, <https://dictionary.societyofamericanarchivists.org/>



przywołano trzy cytaty rozszerzające tę definicję:

- dyplomacy przywiązują wagę do szerokiego kontekstu tworzenia dokumentów, podkreślając znaczenie systemu prawnego (tj. ciała społecznego plus system reguł, które stanowią kontekst zapisów), osób tworzących zapisy, ich funkcji, kompetencji i odpowiedzialności; ale nigdy nie dystansują się od rzeczywistości zapisów<sup>20</sup>,

- historyk posługuje się dyplomatyką jako narzędziem interpretacji, a archiwista używa jej ze względu na jej wartość dla zrozumienia uniwersalnych cech dokumentu archiwalnego<sup>21</sup>,

- archiwistyka wywodzi swoją konstrukcję autentyczności, poprzez zarządzanie zbiorami akt w odniesieniu do ich kontekstu funkcjonalnego, proceduralnego i dokumentalnego, z zasad dyplomatyki. Dyplomatyka, dyscyplina macierzysta archiwistyki i teorii legalności, która została opracowana w celu uwierzytelniania średniowiecznych dokumentów, bada genezę i formę poszczególnych dokumentów. Dyplomatyczne rozumienie autentyczności jest takie, że dokument jest autentyczny jest tym za co się podaje<sup>22</sup>.

L. Duranti, której zasługi dla adaptacji dyplomatyki do potrzeb nowoczesnej archiwistyki trudno przecenić, tak określiła zadania dyplomatyki archiwalnej:

- pomóc zrozumieć cechy charakterystyczne materiałów archiwalnych i opłacać warsztat podstawowej terminologii archiwalnej,
- rozwinąć podłoże intelektualne dla systematycznej identyfikacji i krytycznej oceny materiałów archiwalnych,
- umożliwić analizę dokumentów na podstawie ich formy, okoliczności powstania i funkcjonowania,
- rozwinąć narzędzia oceny charakteru, funkcji, wykorzystania i wartości dokumentów potwierdzających działania i transakcje.

Realizacja tych zadań wymaga ciągłej pracy nad pojęciami: danych, informacji, dokumentu i dokumentu archiwalnego, autentyczności i oryginalności, mocy prawnej, a także nad metodami i formami przekazu dokumentów archiwalnych.

---

archivists.org/entry/diplomatics.html

<sup>20</sup> L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, Lanham 1998, p. 177.

<sup>21</sup> T. Eastwood, *Nailing a Little Jelly to the Wall of Archival Studies*, "Archivaria" 35 (Spring 1993), p. 242, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/11900/12853>, preserved at <https://perma.cc/M78Y-E8WQ>.

<sup>22</sup> E. G. Park, *Understanding 'Authenticity' in Records and Information Management: Analyzing Practitioner Constructs*, "American Archivist" 64, no. 2 (Fall/Winter 2001), p. 271, <https://doi.org/10.17723/aarc.64.2.yrw0584547775404>.

### 3. Projekt InterPARES

Metodę dyplomatyczną już stosuje się do dokumentów elektronicznych, zwłaszcza w Ameryce Północnej<sup>23</sup>. Pierwsze analityczne opracowania sugerujące rozciągnięcie badań dyplomatycznych na akta współczesne zostały opublikowane w latach 90. ubiegłego wieku. Od tego czasu przeprowadzono próby zastosowania tej idei w praktyce także do dokumentów elektronicznych. Częściowe wnioski wyciągnięto, gdy badania objęły konkretne złożone systemy informatyczne. Według nich dyplomatyka jest niezbędna do zrozumienia zapisów elektronicznych m.in. jako narzędzie doprecyzowania typologii osób i warunków zaangażowanych w tworzenie i przesyłanie zapisów. Badania skoncentrowano więc na autentyczności zapisów i metodach jej dowodzenia oraz zabezpieczania tej autentyczności w długim czasie. Symptomatyczne jest już to, że w odniesieniu do dokumentów elektronicznych zaczęto używać wyrażenia „przechowywanie długoterminowe” zamiast „przechowywanie trwałe”. Uczeni doszli do wniosku, że dyplomatyka ogólna nie wystarczy i konieczne będzie opracowanie dyplomatyki specjalnej, dedykowanej zapisom elektronicznym. Przy okazji uznano, że do celów badawczych, dokumenty elektroniczne powinny być klasyfikowane nie według autorów, ale według rodzajów systemów, co oznacza częściowe zerwanie tradycyjną koncepcją dokumentu<sup>24</sup>.

Czołowe miejsce w adaptacji dyplomatyki do badania dokumentów elektronicznych w kontekście potrzeb współczesnej archiwistyki zajmuje projekt InterPARES<sup>25</sup> (Research on Permanent Authentic Records in Electronic Systems) czyli „Międzynarodowe badania nad trwałymi autentycznymi dokumentami w systemie elektronicznym”. Jest to wielkie, wielonarodowe przedsięwzięcie badawcze, którego celem jest sformułowanie zasad i kryteriów rozwoju międzynarodowych, krajowych i organizacyjnych polityk, strategii i standardów długoterminowego zachowania autentycznych zapisów elektronicznych. Ten projekt badawczy zajmuje się zagadnieniami związanymi z autentycznością, odtwarzalnością i długoterminową dostępnością zapisów tworzonych, otrzymywanych i przechowywanych w formie cyfrowej.<sup>26</sup> Podstawowym założeniem jest przekonanie, że dyplomatyka

<sup>23</sup> L. Duranti, *From classical diplomatics to digital diplomatics*, Oslo 2013.

<sup>24</sup> L. Duranti, *Pour une diplomatie des documents électroniques*, [in:] *Bibliothèque de l'école des chartes*. 2003, t. 161, z. 2. p. 603-623, <https://doi.org/10.3406/bec.2003.463631>, [online] [www.persee.fr/doc/bec\\_0373-6237\\_2003\\_num\\_161\\_2\\_463631](http://www.persee.fr/doc/bec_0373-6237_2003_num_161_2_463631).

<sup>25</sup> Por.: L. Pudłowski, *Luciana Duranti – archiwista w czasach globalizacji*, „Archeion”, t. CXVI (2015), s. 39-83.

<sup>26</sup> L. Duranti, K. Thibodeau, *The InterPARES international research project*, „Information Management Journal; Lenexa” vol. 35, nr 1, (January 2001), p. 44.

w służbie archiwistyki pomoże znaleźć rozwiązania zapewniające trwałość i wiarygodność przechowywanych dokumentów.

Wykazano, że pojęcia i definicje dyplomatyki są niezbędne do określania cech dokumentu elektronicznego. Z perspektywy takiej dyplomatyki dokument elektroniczny, podobnie jak jego tradycyjny odpowiednik, jest zespołem elementów i relacji między nimi. Posiada szereg identyfikowalnych cech, w tym stałą formę, stabilną treść, odniesienia do innych dokumentów, wewnątrz lub na zewnątrz systemu, oraz możliwy do zidentyfikowania kontekst<sup>27</sup>.

Dokument elektroniczny ma ustaloną formę, gdy jego zawartość binarna jest przechowywana w taki sposób, że wiadomość, którą zawiera, ma taki sam wygląd, jak przy pierwszym zapisaniu (uwierzytelnieniu) dokumentu. Stabilna treść oznacza niezmienność wiadomości – danych nie można zmienić ani usunąć. Jednak dokumenty cyfrowe dopuszczają tak zwaną zmienność ograniczoną, gdy występują zmiany w prezentacji dokumentu, które muszą być przewidywane, kontrolowane i ograniczone. Po określeniu niezbędnych cech dokumentu grupa badawcza zdecydowała się przyjąć fundamentalne założenie, że niezależnie od różnic w charakterze, pochodzeniu czy dacie wszystkie akta można analizować jakby miały formę dokumentu, która zawiera wszystkie możliwe elementy dokumentu. Ponieważ jednym z głównych celów projektu było ustalenie wymagań koncepcyjnych w celu zapewnienia autentyczności zapisów elektronicznych, inną omawianą kwestią była właśnie autentyczność<sup>28</sup>.

Bazując na dyplomatyce, grupa badawcza projektu była w stanie zidentyfikować elementy zawarte w dokumentach elektronicznych, odnosząc je do dokumentów tradycyjnych. Uznano, że elementy formalne są właściwie kompatybilne. Dzięki temu łatwiej było tworzyć szablony dokumentów elektronicznych, które zapewniały cechy badane przez projekt, a mianowicie: autentyczność i wiarygodność zapisu<sup>29</sup>. Dla przykładu, według „Słownika Cyfrowych Dokumentów Archiwalnych”, przygotowanego przez Izbę Techniczną Dokumentów Elektronicznych Narodowej Rady Archiwów, w korelacji z wynikami projektu InterPARES, autentyczność jest definiowana jako: „jakość dokumentu oznaczająca, że jest tym, o czym mówi i że jest wolny od fałszerstw lub jakiegokolwiek innego rodzaju podrobień”, nato-

---

<sup>27</sup> L. Duranti, *Diplomatics of electronic records*. Publicação eletrônica [mensagem pessoal]. Mensagem recebida por <nataliabtoognoli@yahoo.com.br>, em 26 nov. 2005.

<sup>28</sup> L. Duranti, *International Research on Permanent Authentic Records in Electronic Systems*. Disponível em <http://www.interpares.org.index.html>. Acesso em 03 dez. 2005.

<sup>29</sup> N. Bolfarini Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, N° 6, (abril de 2018), p. 41.

miast wiarygodność to „zdolność dokumentu archiwalnego do potwierdzenia faktu, do którego się odnosi”<sup>30</sup>.

Pierwsza faza projektu została zakończona w 2001 r. W tym okresie badacze zajmowali się zapisami w bazach danych lub tworzonymi przez systemy zarządzania dokumentami. Ustalano wymagania i metody tworzenia, utrzymywania, selekcji i przechowywania autentycznych dokumentów elektronicznych, przede wszystkim takich które były wynikiem działań administracji. W 2002 r. rozpoczął się drugi etap, którego celem było badanie dokumentów wytwarzanych cyfrowo w systemach interaktywnych, dynamicznych i eksperymentalnych, jako produkt uboczny działań artystycznych, naukowych i rządowych. Druga faza zakończyła się w 2007 r., określając standardy i metody tworzenia i utrzymywania autentycznych zapisów w oryginalnych środowiskach.

W tymże roku rozpoczęła się trzecia faza projektu. Po ustaleniu i zdefiniowaniu metod oraz standardów a także wiedzy niezbędnej informatykom do zarządzania ogromnym przepływem informacji zachodzącym w interaktywnych, dynamicznych i eksperymentalnych środowiskach, badacze projektu próbowali zastosować tę wiedzę w praktyce, pracując z plikami i archiwami dokumentów w małych i średniej wielkości organizacjach. Rozwijano też programy szkoleniowe w innych krajach. Celem tego trzeciego etapu, który trwał do 2012 r., było także upowszechnienie wiedzy wytworzonej w pierwszych dwóch fazach projektu.

W 2013 r. badacze skupieni w InterPARES rozpoczęli nowy etap zatytułowany InterPARES Trust (ITrust 2013-2018) polegający na zastosowaniu wiedzy teoretycznej i metodologicznej do opracowania lokalnych, krajowych i międzynarodowych polityk, procedur, standardów i ustawodawstwa. Celem było zapewnienie bezpieczeństwa dokumentów cyfrowych i rzetelności danych w Internecie, zachowanie cyfrowej pamięci np. danych zapisanych w chmurze.<sup>31</sup> Ostatnia, czwarta, edycja programu, zakończona w 2019 r., skupiała się więc na dokumentacji elektronicznej w Internecie<sup>32</sup>.

Projekt ten, jak i w ogóle „ponowne odkrycie” dyplomatyki, jej adaptacja do badania zapisów elektronicznych, jest realizacją idei Luciany Duranti z Uniwersytetu Kolumbii Brytyjskiej. Główne założenia wspomniana uczona wyłożyła w cyklu sześciu artykułów pt. *Diplomatics: New Uses for an*

---

<sup>30</sup> Conselho Nacional De Arquivos. Camara Tecnica De Documentos Eletronicos. Glossário de documentos arquivísticos digitais. 7ª versão, 2016. Disponível em: [http://www.conarq.arquivonacional.gov.br/images/ctde/Glossario/2016\\_glosctde.pdf](http://www.conarq.arquivonacional.gov.br/images/ctde/Glossario/2016_glosctde.pdf)

<sup>31</sup> L. Duranti, *Documentary Heritage in the Cloud*, [in:] *The UNESCO Memory of the World Programme*, January 2020, DOI: 10.1007/978-3-030-18441-4\_13,

<sup>32</sup> <https://interparestrust.org/>

*Old Science*<sup>33</sup>. Pomyślne zastosowanie terminologii i metody dyplomatycznej do współczesnych dokumentów, zwłaszcza w Kanadzie i krajach, które uczestniczą w projekcie InterPARES, skłoniło L. Duranti do zdefiniowania nowego podejścia zatytułowanego *Digital Diplomatics*<sup>34</sup>.

#### 4. Dyplomatyka naturalnego dokumentu elektronicznego

[...] dyplomatyka to nauka, [...] jej zasady muszą być słuszne dla każdego dokumentu w dowolnym czasie i dowolnym miejscu  
Terry Eastwood<sup>35</sup>

Jeśli dyplomatyka cyfrowa obejmuje także elektroniczne kopie dokumentów na nośnikach tradycyjnych czy też pokazuje użyteczność dla dyplomatyki w ogóle narzędzi elektronicznych<sup>36</sup>, to należy wyodrębnić dyplomatykę, która będzie się zajmować badaniem tylko naturalnych dokumentów elektronicznych. Anna Laszuk używa określenia *dyplomatyka informatyczna*<sup>37</sup> nie skupia się jednak na uzasadnieniu tej nazwy, nie to jest też celem tego artykułu. Na potrzeby tych rozważań przyjmiemy nazwę *dyplomatyka elektroniczna*, ze względu na wspomniany wyżej przedmiot jej badań.

Dyplomatyka to nauka studiująca tradycję tekstową, formę i przygotowanie dokumentów. Wszystkie te założenia pozostają aktualne w odniesieniu do dokumentu elektronicznego. Jednak szczególnego znaczenia nabiera ten ostatni. Środki techniczne takie jak edytor tekstu, system zarządzania dokumentami, mechanizmy podpisu cyfrowego oraz systemy, w których dokument będzie funkcjonował (będzie przechowywany) na kolejnych etapach cyklu życiowego stanowią wyzwanie dla dyplomatyki elektronicznej. Przy czym nadal jej przedmiotem będzie opis i krytyka a na-

---

<sup>33</sup> L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, Part I, "Archivaria" 28 (Summer 1989); Part II, "Archivaria" 29: includes supplement, "The Education of Archivists" (Winter 1989-90); Part III, "Archivaria" 30: Religious Archives (Summer 1990); Part IV, "Archivaria" 31: includes supplement "Public Programming in Archives" (Winter 1990-91); Part V, "Archivaria" 32 (Summer 1991); Part VI, "Archivaria" 33 (Winter 1991-92).

<sup>34</sup> N. Bolfarini Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, N<sup>o</sup> 6, (abril de 2018), p. 42.

<sup>35</sup> Cyt za: L. Pudłowski, dz. cyt, s. 49.

<sup>36</sup> Por.: M. Szabaciuk, *Dyplomatyka cyfrowa jako narzędzie badania dokumentu pogranicza Wschodu i Zachodu Europy*, [w:] *Belliculum Diplomaticum V Lublinense*, red. A. Górak, M. Szabaciuk, Lublin 2014, s. 59-69.

<sup>37</sup> A. Laszuk, *Informatyczna dyplomatyka - wokół dokumentu elektronicznego*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. IV, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 153-170.

stępnie orzeczenie autentyczności, a następnie ocena jakości tekstu i analiza formuł celem wykorzystania poczynionych ustaleń przez archiwistę i historyka. Wprowadzenia elektronicznego znacznika czasu nie tylko jako datowania, ale także jako środka uwierzytelniającego, także powinno zwrócić uwagę badaczy. Podobnie większego znaczenia nabierze badanie środków technicznych i stadiów wygotowania dokumentu. Natomiast ciągle aktualne pozostanie badanie formularza (zestawu i rozmieszczenia formuł) i jego przemian.

Zakładamy, że cele i metody takiej dyplomatyki specjalnej *ex definitione* muszą opierać się na dyplomatyce w ogóle jednak bez wątpienia priorytety jej rozwoju kształtować będą potrzeby najpierw archiwistyki a niebawem zapewne historii.

Jak wiadomo podstawowym celem dyplomatyki jest badanie autentyczności dokumentu, czyli zgodności jego sporządzenia z obowiązującymi normami i zawartym w nim oświadczeniem. Dlatego dokument elektroniczny musi być badany w ramach określonej podstawy prawnej, ponieważ to jego moc prawna odróżnia go od wszelkich innych zapisów elektronicznych. Bardzo ważne jest katalogowanie, opisywanie i analizowanie aktualnego prawa językiem dyplomatyki. Zarówno dla archiwistyki jak dla historii będzie ważna możliwość wieczystego określenia czy dany zapis miał moc prawną i w jakim okresie.

Wynika z tego konieczność definiowania dokumentu elektronicznego w korelacji z danym stanem prawa co nie zwalnia od prób sformułowania definicji ogólnej. Dobrą ilustracją zagubienia, między dyplomatyką a praktyką, teorii archiwalnej w tym względzie w Polsce, są próby definiowania dokumentu elektronicznego.<sup>38</sup> Jak zauważa Henryk Niestrój, wszelkie takie próby sprowadzające się do nieobjaśnionej postaci elektronicznej lub do pliku komputerowego wydają się poprawne, ale są zbyt ogólne i niewystarczające dla archiwisty<sup>39</sup>. Jego propozycja odnosiła się do trzech jego cech: 1) zawartości – tekst, hipertekst, obraz, dźwięk, 2) logicznej struktury, która nie musi być tożsama ze strukturą fizyczną, może być zawarta bezpośrednio w dokumencie, w bazie danych, pliku DTD itp., (dołączona do treści) i 3) kontekstu, czyli metadanych technicznych określających w jakiej postaci dokument będzie prezentowany. Jak widzimy autor ten nie odnosi się do

---

<sup>38</sup> S. Czerniak, J. Orszulak, *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.

<sup>39</sup> H. Niestrój, *Dokument elektroniczny – zarys problematyki*, referat na stronie NDAP, s. 4, dostęp online 1.12.2016: [https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/henryk\\_niestroj.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/henryk_niestroj.pdf)

takich cech jak wiarygodność czy autentyczność a co za tym idzie do środków uwierzytelnienia dokumentu.

Mając w pamięci ewolucję definicji dokumentu na gruncie dyplomatyki, naturalny dokument elektroniczny można zdefiniować jako: zapis będący od początku swojego istnienia zbiorem danych zapisanym w postaci elektronicznej, możliwym do odczytania wyłącznie za pośrednictwem odpowiednich urządzeń elektronicznych, nieposiadający pierwowzoru w postaci nieelektronicznej, zawierający zapis faktu lub czynności prawnej lub jej dopełnienia, sporządzony w zgodnej z prawem formie i uwierzytelniony, tak aby nadać mu moc prawną<sup>40</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że odbiorcą dokumentu jest człowiek. Tak więc w stosunku do dokumentu elektronicznego pojawia się potrzeba rozważenia granicy między środkiem uwierzytelnienia a kodowaniem. Ten pierwszy musi być „widoczny” i stwarzać pozory autentyczności dla wszystkich mających dostęp do dokumentu. Nie chodzi tu bynajmniej (i nigdy nie chodziło) o to, że każdy może od razu zweryfikować autentyczność tych środków. Jednak musi mieć możliwość stwierdzenia ich obecności i przynajmniej wstępnego uznania cech, które wyczerpią znamiona domniemania autentyczności. Czy taki środek (np. podpis) wzbudzi podejrzenia i zostanie zweryfikowany profesjonalnie zawsze zależało od oglądu dokumentu i jego treści a także od wiarygodności dysponenta, w tym wypadku systemu (organizacji) przechowującego dokument elektroniczny: wystawcy, zaufanej strony trzeciej, archiwum. Można zauważyć, że dokumenty pochodzenia urzędowego cieszą się większym zaufaniem co nakłada jeszcze większą odpowiedzialność na te urzędy a następnie archiwa.

Anna Laszuk pisząc o „dokumentach elektronicznych ewidencjonowanych, tworzonych lub gromadzonych przy użyciu systemów informatycznych w trakcie wykonywania zadań przez różne podmioty publiczne” niezwykle trafnie oddaje nastawienie pracowników służby archiwalnej przywiązujących nieproporcjonalnie duże znaczenie do praktyki i prawa, które jest przecież jedynie doraźną okolicznością przy próbach porządkowania praktyki i ani za tą praktyką nie nadąża, ani teorii dokumentu zastą-

---

<sup>40</sup> Por.: T. Jurek, K. Skupieński, *Wprowadzenie do dyplomatyki*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 20; H. Staszewska, W. Woźniak, *Dokumentacja elektroniczna w archiwach państwowych wyniki ankiety przeprowadzonej w maju 2015 r.*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2015, nr 6 (8), s. 166, (dostęp 11.05.2021) <http://apcz.pl/czasopisma/index.php/AKZ/article/view/AKZ.2015.005/9154>; Dz.U. 2011 nr 14 poz. 67, *Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych*, § 7.5.

pić nie jest w stanie. Następnie autorka ta pokazuje, że nawet w przepisach prawa można wskazać ślady refleksji dyplomatycznej. Identyfikuje cechy zewnętrzne dokumentu elektronicznego: format, typ; oraz wewnętrzne: twórca, tytuł, data, odbiorca, język, opis-streszczenie.

Ze względu na potrzeby archiwistyki i możliwości systemów do zarządzania dokumentami trzeba wprowadzić podejście dyplomatyczne do dokumentu elektronicznego już na etapie jego wygotowania a następnie opisanie w systemie (metadane niepowiązane). Zestaw tych metadanych przekracza potrzeby aktotwórcy i powinien być zadany przez nadzór archiwalny (przepisy) celem późniejszego efektywnego opracowania i udostępniania<sup>41</sup>. Jednak do opracowania elementów opisu dokumentu elektronicznego, które będą odpowiadać potrzebom nie tylko opracowania, ale i przyszłych badań naukowych, potrzebna jest wypracowana teoria dyplomatyki archiwalnej, poczynając od terminologii.

Tak więc na gruncie dyplomatyki elektronicznej przede wszystkim uwagi wymaga proces uwierzytelnienia i zachowania mocy środków uwierzytelnienia w długim czasie. Zająć się tym problemem należy już teraz, ponieważ podpis elektroniczny czy otoczenie instytucjonalne są w tym przypadku bardziej ulotne a zaniedbania odbiją się na etapie przechowywania, opracowania i udostępniania. Wydaje się słuszne, żeby system, w którym dokument będzie przechowywany gwarantował jego autentyczność i wiarygodność na poziomie ogólnym, niezależnie od instytucji (jej systemu zarządzania dokumentami), w której powstał i jest początkowo przechowywany.

Newralgicznym momentem jest przekazanie odpowiedzialności za dokument innej organizacji lub jego udostępnienie. Kiedy organizacje rozpowszechniają dokumenty drogą elektroniczną ważne jest, aby odbiorcy mogli zweryfikować: 1) czy treść nie została zmieniona (integralność), 2) czy dokument pochodzi od rzeczywistej osoby, która go wysłała (autentyczność), 3) czy osoba, która podpisała dokument, nie może odmówić potwierdzenia podpisu i znajomości treści (niezaprzeczalność). Legalne podpisy cyfrowe spełniają te wymagania bezpieczeństwa, zapewniając większe gwarancje integralności, autentyczności i niezaprzeczalności dokumentu. Problemem pozostaje ich podtrzymanie w czasie. Tak więc większego znaczenia nabierze kompleksowe badanie środków prawnych, organizacyjnych i technicznych zapewnienia podstawowych walorów dokumentu elektronicznego<sup>42</sup>.

---

<sup>41</sup> A. Laszuk, *Informatyczna dyplomatyka - wokół dokumentu elektronicznego*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. IV, red. W. Chorażyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 153-158, 165-168.

<sup>42</sup> P. S. Deshmukh, P. Pande, *A Study of Electronic Document Security*, "International Jour-



Obecnie w Polsce stosuje się różne środki uwierzytelnienia, które można podzielić na twarde i miękkie. Do tych pierwszych zaliczam te umocowane i nazwane w przepisach prawa, a więc: różne rodzaje podpisu elektronicznego (zwykły, zaawansowany, kwalifikowany) i pieczęć elektroniczną. Podpis elektroniczny oznacza dane w postaci elektronicznej, które są dołączone lub logicznie powiązane z innymi danymi w postaci elektronicznej, i które użyte są przez podpisującego jako podpis<sup>43</sup>. Zaawansowany podpis elektroniczny musi spełniać następujące wymogi:

- a) jest unikalnie przyporządkowany podpisującemu;
- b) umożliwia ustalenie tożsamości podpisującego;
- c) jest składany przy użyciu danych służących do składania podpisu elektronicznego, których podpisujący może, z dużą dozą pewności, użyć pod wyłączną swoją kontrolą;
- d) jest powiązany z danymi podpisanymi w taki sposób, że każda późniejsza zmiana danych jest rozpoznawalna<sup>44</sup>.

Użycie podpisu kwalifikowanego może być uzupełnione innymi środkami uwierzytelnienia takimi jak:

- kwalifikowany elektroniczny znacznik czasu – czas podpisania dokumentu, czyli użycia podpisu elektronicznego, nie jest wskazywany jedynie przez oprogramowanie komputera, ale jest potwierdzany dodatkowo przez dostawcę usług zaufania na podstawie precyzyjnego zewnętrznego źródła czasu;
- kwalifikowana pieczęć elektroniczna – czyli, w uproszczeniu, taki podpis elektroniczny, który przywiązany jest do instytucji, a nie do człowieka;
- kwalifikowanej usługi rejestrowanego doręczenia elektronicznego – umożliwiającej bezpieczny przesył danych drogą elektroniczną;
- kwalifikowanego certyfikatu uwierzytelniania witryn internetowych.

Jest też wiele środków uwierzytelniających przekaz, które umownie można nazwać miękkimi i tu także w zasadzie znane są one pod innymi jedynie formami z dyplomatyki dokumentów pergaminowych i papierowych. Można tu wymienić: formularz, kanał przesyłania-publicacji, instytucję przechowującą-gwarantującą-potwierdzającą. Zdecydowanie więk-

---

nal of Computer Science and Mobile Computing”, vol.3, issue 1, January- 2014, pp. 111-117.

<sup>43</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z dnia 23 lipca 2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylające dyrektywę 1999/93/WE (CELEX: 32014R0910), eIDAS, art. 3 pkt 10.

<sup>44</sup> eIDAS, art. 26.

szego znaczenia nabiera samo domniemanie autorstwa ze względu na możliwość potwierdzenia go często 24 godz. na dobę. Wydruk ze strony KRS odbiorca może zweryfikować na tej stronie non stop i obecnie urzędy taki wydruk honorują jako wiarygodny.

Według C. Rogers dyplomatyka elektroniczna (Digital Diplomacy) stara się zidentyfikować wszystkie niezbędne elementy metadanych, które muszą być tworzone, zarządzane i przechowywane, aby jednoznacznie zidentyfikować dokument i pokazać jego integralność przez cały jego cykl życia, od utworzenia do wybrakowania lub wiecznego zachowania. To podejście ma na celu utrzymywanie autentyczności zapisów cyfrowych. Uwypukla potrzebę wykorzystania cyfrowych narzędzi wspierających krytykę dyplomatyczną poprzez analizę cech wewnętrznych i zewnętrznych oraz zastosowanie teorii i zasad dyplomatyki w analizie dokumentów stworzonych w formie cyfrowej. Należy pamiętać, że podobnie jak w przypadku dokumentów papierowych, atrybuty dokumentów cyfrowych (stała forma, stabilna treść, organiczność) również muszą zostać stwierdzone i utrzymane<sup>45</sup>. Rozpoznawanie elementów wewnętrznych i zewnętrznych odbywa się zatem w trzech warstwach dokumentu elektronicznego (konceptyjnej, fizycznej i logicznej), co wymaga jeszcze bardziej specjalistycznej wiedzy, ponieważ wiele elementów jest niewidocznych. Według Rogers w środowisku cyfrowym mogą być one widoczne w dokumencie konceptyjnym, ale istnieją również w logicznej reprezentacji dokumentu. W związku z tym mogą być wyrażone w danych (treści) dokumentu lub przechwycone jako metadane powiązane z dokumentem. Metadane te mogą być widoczne od razu (np. nazwa pliku, folder), widoczne za pomocą narzędzi dostępnych dla użytkowników systemu przechowującego dokumenty (np. rozmiar pliku, daty utworzenia lub modyfikacji) lub dostępne tylko w wyniku badania specjalistycznego, na przykład metodami kryminalistyki cyfrowej.

### **5. Dyplomatyka elektroniczna dla metodyki archiwalnej**

Przyjrzyjmy się, choćby pobieżnie, pożytkom płynącym z dyplomatyki elektronicznej dla metodyki archiwalnej. Integracja archiwistyki i dyplomatyki w końcu XX wieku na Zachodzie doprowadziła obie dyscypliny do ponownego przyjrzenia się swoim podstawom, koncepcjom i metodom (zakorzenionym szczególnie w dorobku tych nauk począwszy od XIX wieku), mając na celu radzenie sobie z rosnącą różnorodnością form dokumentów. To skłoniło nie-

---

<sup>45</sup> N. Bolfarini Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, N° 6, (abril de 2018), p. 43; C. Rogers, *Diplomatics of born digital documents – considering the documentary form in a digital environment*, "Records management Journal" vol. 25, 1, 2015, pp. 6-20.

których autorów (Duranti, MacNeil, Tognoli i Guimarães) do opowiadania się za metodą dyplomatyczną jako jedną z metodologicznych perspektyw porządkowania wiedzy archiwalnej wraz z zasadą poszanowania zespołu.<sup>46</sup> W efekcie z kompleksowej analizy współczesnych form dokumentu zaczynają korzystać nie tylko historycy, ale także archiwiści. Szczególnie wobec ogólnego wzrostu liczby funkcji administracyjnych, złożonością procesów biurokratycznych XX i XXI wieku oraz nowymi technologiami tworzenia zapisów, np. takimi jak poczta elektroniczna. Archiwista nadal potrzebuje dogłębnej wiedzy na temat kontekstu tworzenia akt. Nie tylko do celów selekcji i gromadzenia, ale także do opracowania, w kontekście opisu dokumentów elektronicznych. Według Carucci i Duranti dokument archiwalny i informacja o nim staje się przedmiotem badań nowego podejścia, znanego jako dyplomatyka archiwalna, a metoda dyplomatyczna staje się również jednym z najważniejszych narzędzi archiwisty, wykorzystywanym do analizy kontekstów tworzenia nowych zapisów i co za tym idzie, do tworzenia informacji archiwalnej<sup>47</sup>.

Metoda proponowana przez współczesnych dyplomatyków obserwuje fakty i działania, procedury, które je wygenerowały, ludzi, którzy pracowali nad stworzeniem dokumentu oraz funkcję zawartą w tym dokumencie. Proponuje wewnętrzną analizę dokumentu w celu poznania kontekstu, w którym został stworzony. W tym sensie metoda dyplomatyczna staje się niezbędna do organizacji wiedzy archiwalnej<sup>48</sup>.

Szczególnie interesujący wydaje się kierunek, który wytycza wspomniana już Luciana Duranti. Cyt.: „Wielokrotnie już potwierdzono, że dla archiwisty dyplomatyka jest dyscypliną formatywną. Jej funkcja jest taka sama, jak anatomii dla lekarza, fizyki dla inżyniera i gramatyki dla lingwisty”. Duranti nie ma przy tym wątpliwości, że przedmiotem dyplomatyki był przede wszystkim dokument archiwalny<sup>49</sup>.

---

<sup>46</sup> N. Tognoli, J. Guimarães, J. Tennis, *Diplomatics as a methodological perspective for archival knowledge organization*. NASKO, 4(1). (2013). [online] <http://journals.lib.washington.edu/index.php/nasko/article/view/14661>. Por.: K. Skupieński, *Pytania o definicję dokumentu, kancelarii i archiwum w „,epoce bez papieru, [w:] Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 243-255

<sup>47</sup> N. Tognoli, J. Guimarães, J. Tennis, *Diplomatics as a methodological perspective for archival knowledge organization*. NASKO, 4(1). (2013). [online] <http://journals.lib.washington.edu/index.php/nasko/article/view/14661>

<sup>48</sup> N. Tognoli, J. Guimarães, J. Tennis, *Diplomatics as a methodological perspective for archival knowledge organization*. NASKO, 4(1). (2013). [online] <http://journals.lib.washington.edu/index.php/nasko/article/view/14661>

<sup>49</sup> L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science* (Part VI), „Archivaria”, vol. 33, (Winter 1991-92), s. 6-7, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/viewFile/11795/12746> [dostęp: 13.09.2018. Za: K. Skupieński, *Polska nauka o archiwach wobec nauki o dokumencie oraz rozwoju*

Obecnie archiwa państwowe stoją przed wyzwaniem automatyzacji (w ramach jednego systemu) opisywania, śledzenia i zarządzania dokumentem w całym jego cyklu życiowym. Wydaje się, że na obecnym etapie skupiono się w Polsce na wprowadzeniu udoskonalień EZD i połączeniu go z archiwami historycznymi poprzez ADE a następnie udostępnianiu informacji archiwalnej poprzez system Zosia. Wyraźnie widać, że nie tylko podejście takie jest niespójne, ale też pogłębia odejście od podstawowych zasad archiwistyki. Wprowadzane systemy elektroniczne, na tym etapie, powielają stary system z wszystkimi jego wadami i zaniechaniami, które tłumaczone były niemożnością opanowania masy dokumentów. Nie analizuje się dokumentów a jedynie wprowadza oparte na bardzo uznaniowych podstawach wykazy akt do automatycznego wartościowania dokumentacji. Wydaje się, że w odniesieniu do dokumentu elektronicznego zasadne byłoby wyjście od ponownego rozważenia zachowywania wszystkich akt a brakowanie rozpatrywać jako wynik analizy prawnej i informacyjnej, choćby redundancji informacji. Tymczasem archiwa państwowe są dopiero na etapie pierwszych doświadczeń przejmowania dokumentacji archiwalnej przez system ADE.

Jednak najbardziej bolesnym problemem jest odejście od opracowania. Zaniechania w tym względzie stają się jeszcze bardziej widoczne przy korzystaniu z systemu Zosia. Tu znowu znajdujemy odniesienie do dyplomatyki, której drugim, po badaniu wiarygodności, podstawowym zastosowaniem w archiwach jest opis dokumentów. Przy czym nie chodzi jedynie o hasła do systemu wyszukiwania, ale o analizę i charakterystykę dokumentów. Archiwa powinny badać dokumenty i dzielić się uzyskaną wiedzą z korzystającym. Można dojść do wniosku, że pracownicy służby archiwalnej w odniesieniu do dokumentów elektronicznych odrzucili nie tylko zainteresowanie dyplomatyką, ale też wypracowaną teorią i metodyką archiwalną<sup>50</sup>. Czy rzeczywiście wystarczy stosowanie przepisów? Jak się te przepisy i kształtowana przez służbę archiwalną praktyka ma do zasad porządkowania i ewidencjonowania zasobu archiwalnego? Przecież w odniesieniu do dokumentów elektronicznych te prace rozpoczynane są już u aktotwórcy. Czy uwzględnia się jeszcze perspektywę opracowania tych dokumentów, choćby na poziomie jednostek czy zespołów?

Potencjał informacyjny przynależności zespołowej i miejsca dokumentu w strukturze registraturalnej nie może zostać zaprzepaszczony.

---

*inter- multi- i transdyscyplinarności*, „Archeion”, t. CXX, s. 108-121.

<sup>50</sup> Por. K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” t. 19-20 (1951), s. 19-104.

Systemy informatyczne stwarzają niepowtarzalną szansę, aby dokument stał się podstawowym poziomem opisu archiwalnego.<sup>51</sup> Pamiętajmy, że Zosia publikuje skany dokumentów, ale bez opisu.

Anna Laszuk w pionierskim artykule poświęconym dyplomatyce informatycznej postuluje m.in.: 1) opracowanie typologii e-dokumentów uwzględniającej cechy zewnętrzne i wewnętrzne (niezbędne do korzystania z nich jak ze źródeł historycznych), 2) ustalenie formatów zapisu z uwzględnieniem ich długiego przechowywania, jednolitych zasad tworzenia i opisywania e-dokumentów, 3) dostosowanie zasady opisu e-dokumentów do opracowania dokumentów tradycyjnych.<sup>52</sup>

Innym bardzo ważnym problemem, z którym należy się zmierzyć przy pomocy dyplomatyki, jest zachowanie środków uwierzytelnienia w długim czasie – np. podpisu czy też pieczęci elektronicznej. Podpis cyfrowy to ogólna klasa podpisów przesyłanych w formacie elektronicznym, które pełnią funkcję poświadczającą podpisy tradycyjne. Mogą to być środki tak proste, jak podpisanie wiadomości e-mail imieniem i nazwiskiem, lub tak złożone, jak zdigitalizowane podpisy biometryczne; istotnym elementem jest zamiar podpisującego złożenia podpisu; konkretna technologia jest drugorzędna. Podpis elektroniczny to funkcja kryptograficzna, która służy do uwierzytelnienia zarówno osoby podpisującej, jak i określonego strumienia bitów podpisanego dokumentu. W prawie UE i polskim pojawiła się także pieczęć elektroniczna, umożliwiająca identyfikację osoby prawnej. De facto nazwy te nie tyle oddają charakter tych narzędzi, co pozwalają oswoić się z nimi użytkownikowi.

Zachowanie (podtrzymanie) wiarygodności dokumentów elektronicznych, mających być przechowywanymi od kilku lat po wieczność, może stanowić poważny problem. Zapisy cyfrowe mogą być konwertowane do nowych formatów, migrowane na nowe media, emulowane lub wirtualizowane w nowych środowiskach ze względu na ewolucję technologiczną. Autentyczność w szczególności polega na możliwości sprawdzenia ważności podpisu elektronicznego. Jednak ważność takich podpisów z czasem wygasa. Dlatego prowadzone są wielokierunkowe

---

<sup>51</sup> W grudniu 2019 r. ICA EGAD (International Council on Archives Expert Group on Archival Description) opublikował wersję wstępną 0.2 (bez wstępu, diagramów lub dodatków) Records in Contexts-Conceptual Model (RiC-CM v0.2 Preview), którą można pobrać ze strony [https://www.ica.org/sites/default/files/ric-cm-0.2\\_preview.pdf](https://www.ica.org/sites/default/files/ric-cm-0.2_preview.pdf); International Council on Archives Records in Contexts Ontology (ICA RiC-O) version 0.2 (27.04.21, [https://www.ica.org/standards/RiC/RiC-O\\_v0-2.html](https://www.ica.org/standards/RiC/RiC-O_v0-2.html))

<sup>52</sup> A. Laszuk, *Informatyczna dyplomatyka - wokół dokumentu elektronicznego*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. IV, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 169.

badania nad możliwością długoterminowego przechowywania podpisanych cyfrowo zapisów w ciągle zmieniającym się środowisku IT.<sup>53</sup>

Osobny zestaw problemów wiąże się z metodami konserwacji cyfrowej. Procedury te są niezbędne, aby zapisy cyfrowe można było w ogóle odczytać. Jednak każda z tych procedur może znacząco wpłynąć na autentyczność, integralność, wiarygodność, użyteczność i niezaprzeczalność zapisów. A.-K. Groven wskazuje zatem, że informacje o mocy prawnej dodane do metadanych staną się głównym dowodem, gdy ostatecznie integralność bitowa zostanie zmieniona, a narzędzia kryptograficzne po przekształceniu stracą ważność. Z tego powodu weryfikacja i walidacja materiałów podpisanych cyfrowo będzie w przyszłości również bardzo ważna, aby zachować informację od kiedy i jak długo miały moc prawną podpisy elektroniczne<sup>54</sup>.

Najważniejszym jednak wyzwaniem w kontekście tych badań jest to, że autentyczne zapisy cyfrowe z nadal ważnymi i weryfikowalnymi podpisami cyfrowymi i powiązаныmi certyfikatami są przekazywane do archiwów (cyfrowych). Od tego momentu archiwa powinny dodać dane weryfikacyjne podpisu do metadanych ewidencji i przechowywać je przez „długi czas”, wieczyście. W takim przypadku długoterminowe przechowywanie podpisów cyfrowych nie jest konieczne, o ile informacje dotyczące ważności są zachowywane w metadanych gwarantowanych statusem urzędu wiary publicznej. Od tego momentu użytkownicy zaufanie do dokumentu będą opierać na zaufaniu do archiwum. Niemniej jednak zdarzają się sytuacje, w których zapisy są przechowywane w systemach lub po prostu przechowywane przez dłuższy czas przed archiwizacją. Może się zdarzyć, że podpisy cyfrowe i związane z nimi certyfikaty już na tym etapie wygasły i archiwum może albo przyjąć je bez informacji o autentyczności dodanej do danych, albo odmówić ich przyjęcia.

Przykładem tego, że rodząca się dyplomatyka elektroniczna ma wiele tych samych celów co archiwistyka są próby automatyzacji badania wewnętrznych i zewnętrznych cech dokumentów elektronicznych w celu wykazania ich autentyczności. Zachowaniem mocy prawnej i zarządzaniem obiegiem dokumentów elektronicznych zajmuje się kilka projektów już od lat 90-tych (InterPARES, KEEP Project itp.) Opracowywano też szereg norm (ICA-Req, ISO 14'641, ISO 14'721, Moreq, 2010 ). Jednak żaden z nich nie zaproponował jeszcze uniwersalnego rozwiązania zapewniającego badanie i zachowanie cech

---

<sup>53</sup> H. Stanić, *Long-term preservation of digital signatures*, [w:] *Tehnični in vsebinski problemi klasičnega in elektronskega arhiviranja*, Radenci 2016, s. 481-491.

<sup>54</sup> A.-K. Groven, *Trust Strategies in Longterm Management and Preservation of Digital Records*, Norsk Regnesentral 2010 [15 VI 2021] [http://publications.nr.no/directdownload/publications.nr.no/5457/Groven\\_Trust\\_Strategies\\_in\\_Longterm\\_Management\\_and\\_Preser.pdf](http://publications.nr.no/directdownload/publications.nr.no/5457/Groven_Trust_Strategies_in_Longterm_Management_and_Preser.pdf).

dokumentów. W tym kontekście warto zwrócić uwagę wyniki projektu QA-DEP (Qualités des documents et des données électroniques publics) zrealizowanego w Geneva Business School przy współpracy kilku partnerów publicznych i prywatnych ze Szwajcarii. Projekt zakładał pomiar trzech parametrów: wiarygodności, użyteczności i reprezentatywności w perspektywie trwałego zachowania<sup>55</sup>. Model był testowany na trzech szwajcarskich instytucjach publicznych i miał trzy cele: 1. Zidentyfikować i zdefiniować kluczowe kryteria jakości dokumentów elektronicznych; 2. Zidentyfikować zmienne i opracować odpowiednie i operacyjne narzędzia do oceny jakości dokumentów elektronicznych. 3. Przetestować przydatność pomiaru każdej zmiennej na rzeczywistych przypadkach, aby zweryfikować ich znaczenie, wykonalność i automatyzację. W ramach projektu zbadano: I) Wiarygodność. II) Możliwość wykorzystania - 1) dostępność techniczna, w tym odczytanie; 2) dostępność prawna, w tym otoczenie regulacyjne i administracyjne wymagane do rozpowszechniania dokumentu; oraz 3) dostępność poznawcza, która gwarantuje odpowiednie zrozumienie i interpretację treści dokumentu. III) Reprezentatywność - zależną od kompletności świadectwa oraz reprezentatywności kontekstu społeczno-kulturowego, w którym powstały dokumenty. W efekcie udowodniono, że pomiar dokumentów i danych elektronicznych był możliwy a przy tym weryfikowalny i w dużej mierze obliczalny. Po drugie, realizacja tych badań pokazała wielowymiarowy charakter pomiaru jakości dokumentów i danych<sup>56</sup>.

Ogólnie należy pamiętać, że jakość prac archiwalnych ujawnia się na etapie udostępniania. Mechaniczne udostępnianie skanów materiałów ar-

---

<sup>55</sup> "Reference Model For An Open Archival Information System (OAIS)" (PDF). CCSDS Secretariat. June 2012. Retrieved 3 May 2019. - Podstawą projektowanych i implementowanych systemów depozytowych dla publikacji elektronicznych jest obecnie referencyjny model organizacji i funkcjonowania archiwów elektronicznych OAIS, zaakceptowany przez International Organization for Standardization (ISO) jako norma postępowania w zakresie długoterminowej archiwizacji dokumentów elektronicznych. OAIS jest organizacją złożoną z ludzi i stosownej infrastruktury, której działania koncentrują się na długoterminowym przechowywaniu, zabezpieczaniu i udostępnianiu publikacji elektronicznych. Prezentacja struktury informacji OAIS, modelu otoczenia archiwum oraz schematu funkcjonowania archiwum dostarczają nazewnictwa i opisu kluczowych komponentów archiwum elektronicznego, a także zachodzących w nim procesów. Przez fakt uznania OAIS za standard ISO, zarówno model referencyjny, jak i zaproponowane w nim nazewnictwo zostały powszechnie przyjęte i są stosowane w międzynarodowej dyskusji fachowców, służącej wymianie doświadczeń w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych. A. Januszko-Szakiel, *Open Archival Information System OAIS - standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 3, <http://hdl.handle.net/11315/99>

<sup>56</sup> B. Makhoulouf Shabou, *Digital diplomacy and measurement of electronic public data qualities: What lessons should be learned?*, "Records Management Journal", Vol. 25, 2015, No. 1, pp. 56-77, <https://doi.org/10.1108/RMJ-01-2015-0006>.

chiwalnych opatrzonych zdawkowym opisem jest zaprzeczeniem dorobku archiwistyki. Nawet jeśli zakładamy wysokie kwalifikacje korzystającego, który sam dokona badania dokumentu, to kluczową kwestią i czysto archiwalnym zadaniem jest umożliwienie wyszukania dokumentów relewantnych, co wymaga opatrzenia publikowanych zespołów i jednostek archiwalnych przemyślanym opisem i zestawem haseł. Nie można tego zrobić bez opracowania, oczywiście z zastosowaniem warsztatu dyplomatycznego.

Metody dyplomatyki trzeba zastosować także do metadanych zapisów elektronicznych. Wymuszanie ich zestawu i poprawności przez system do zarządzania dokumentami jest przecież możliwe. W dokumencie tradycyjnym owe metadane były powiązane z treścią poprzez nośnik w przypadku dokumentu elektronicznego są bardziej ulotne, ulegają utracie wraz z przechodzeniem dokumentu do nowych systemów przechowywania.

## 7. Podsumowanie

**Aktualność metody dyplomatycznej.** Po raz bodajże trzeci w dziejach dyplomatyka tłumaczy na język nauki dynamicznie rozwijającą się praktykę a co za tym idzie pozwala badać dokumenty na potrzeby archiwistyki i historii. Podobnie jak poprzednio nowa rzeczywistość tworzona jest ad hoc przez prawodawców i urzędników. Tymczasem nikt z nich nie wie jak będzie wyglądał system kancelaryjny w najbliższej przyszłości ani tym bardziej dokument elektroniczny, którego kluczowym elementem są środki uwierzytelnienia i zachowanie waloru autentyczności w długim czasie po archiwizacji (wieczyście).

**Badania systemów kancelaryjnych i kreowanie nowego.** Można założyć, że obecne powielanie przez systemy elektroniczne poprzedniego systemu kancelaryjnego jest tylko etapem przejściowym a nowe możliwości doprowadzą do powstania nowych form i nowego systemu zarządzania dokumentami. Jesteśmy przekonani, że bogate doświadczenie choćby tylko dyplomatyki ery biurokracji i zdobyte przy rozwijaniu dyplomatyki elektronicznej można twórczo wykorzystywać przy projektowaniu i reformowaniu kancelarii elektronicznej<sup>57</sup>.

---

<sup>57</sup> A. Górak, *Nauki pomocnicze historii jako nauki pomocnicze archiwistyki w dydaktyce Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. XV (2018), nr 2, s. 29-38; por.: A. Г. Горак, *Формы удостоверения электронных документов в Польше*, [w:] *Управление документацией: прошлое, настоящее, будущее*, ред. Ю.М. Кукарина, Москва 2019, с. 54-71; A.Г. Горак, *Закономерности и предпосылки формирования современной системы электронного делопроизводства*, [w:] *Документальное наследие и историческая наука. Материалы Уральского историко-архивного форума, посвященного 50-летию историко-*



**Opis dokumentów elektronicznych.** Nie jest jeszcze za późno, aby wpłynąć na praktykę u aktotwórców i w archiwach, nie tylko poprzez prawo, ale także poprzez, wzbogaconą o refleksję dyplomatyczną, teorię archiwalną. Pozwoli to zadbać o odpowiedni opis dokumentu już u twórcy a w konsekwencji zachować dokumenty elektroniczne w sposób doskonalszy ze względu na cel tego zachowania, czyli udostępnianie z niezbędnym aparatem do ich wyszukania i oceny.

**Dyplomatyka elektroniczna.** Przydatność warsztatu dyplomatycznego do badania i używania dokumentów elektronicznych jest bezsporna. Pozostaje kwestia prowadzenia tych badań, a więc nie tylko podtrzymywania, ale i upowszechniania tego warsztatu wśród teoretyków i praktyków zajmujących się dokumentem elektronicznym, do których bez wątplenia należą archiwiści szeroko rozumiani, a więc i administratorzy dokumentów, danych i informacji u aktotwórcy. Stale należy podtrzymywać, rozwijać i doskonalić warsztat a przede wszystkim kształtować samą świadomość jego znaczenia i potrzeby jego stosowania. Ogólnie chodzi przecież o umiejętności konstytuujące archiwistę jako profesjonalistę. Bez znajomości, stosowania i rozwijania dyplomatyki w praktyce archiwalnej dyplomatyka przetrwa, ale archiwistyka podupadnie.

Należy pracować nad warszatem pojęciowym i terminologią, które zapewnią obiektywne podstawy opisu przedmiotu i wymianę doświadczeń. Należy pracować nad definicją zapisów i dokumentów elektronicznych uniwersalną oraz kompatybilnymi definicjami specjalnymi, adekwatnymi do danego stanu prawnego, formy lub środowiska. W tym celu konieczne jest nie tylko śledzenie w literaturze naukowej oraz katalogowanie prawa i praktyki, ale także przekładanie tych obserwacji na język naukowy dyplomatyki. Konieczna jest bardziej intensywna i stała recepcja obcej literatury przedmiotu oraz rozwijanie badań dyplomatycznych nad polskim dokumentem elektronicznym.

**Ekspertyza autentyczności dokumentów elektronicznych.** Bardzo ważną kwestią pozostaje pytanie o rolę dyplomatyki w ocenie oraz zachowaniu autentyczności i wiarygodności zapisów mechanicznych i elektronicznych a w związku z tym rodzi się kolejne: czy archiwiści będą w stanie samodzielnie dokonywać kompetentnej oceny samodzielnie czy będzie to usługa (i kompetencja) wobec archiwów i archiwistyki zewnętrzna. Już

---

*архивной специальности в Уральском университете. Екатеринбург, 11–12 сентября 2020 г.,* отв. ред. Л. Н. Мазур – Екатеринбург 2020, с. 244–250; А.Г. Горак, *Исчезновение традиционных форм и функций документа в электронном мире, [w:] Управление документацией: прошлое, настоящее, будущее.,* отв. ред. Ю.М. Кукарина, Москва 2021, с. 100–110.

niemal 20 lat temu lat temu Elizabeth Diamond określiła archiwistę jako potencjalnego eksperta sądowego<sup>58</sup>. Od tamtego czasu podkreśla się, że archiwista powinien być odpowiedzialny za przechowywanie zapisów cyfrowych z zachowaniem ich wiarygodności.<sup>59</sup> Wydawanie wiarygodnych poświadczeń autentyczności dokumentów elektronicznych wymaga jednak warsztatu eksperta kryminalistyki w zakresie systemów i nośników cyfrowych informacji. Na Zachodzie zachodzi owocny dialog między dyplomatyką, archiwistyką i kryminalistyką cyfrową. Ekspersi kryminalistyki cyfrowej potrzebują wiedzy archiwalnej na temat: wiarygodności zapisów oraz ich funkcjonowania w systemach kancelaryjnych. Archiwiści zaś potrzebują cyfrowej kryminalistyki dla lepszego zrozumienia integralności dokumentów oraz procesów dostępu, identyfikacji i pozyskiwania.<sup>60</sup> Jeśli warsztat kryminalistyki cyfrowej pozostaje dla archiwisty niedostępny to tym bardziej nie może on rezygnować z doskonalenia się w metodzie dyplomatycznej. Przedmiotem badania jest przecież dokument niezależnie od zmian jego formy – od dyplomów pergaminowych do dokumentów elektronicznych. Dokonując krytyki dyplomatycznej, archiwista dekonstruuje dokument, aby zidentyfikować i zlokalizować elementy, które ujawniają jego pochodzenie, relacje, wiarygodność i autentyczność. Taka wiedza jest potrzebna na wszystkich etapach pracy archiwalnej: od stawiania wymagań wobec systemów zarządzania dokumentami po systemy informacyjne udostępniania materiałów archiwalnych.

\*\*\*

Archiwista bez warsztatu dyplomatyki nie jest w stanie badać autentyczność dokumentów elektronicznych. Dyplomatyka jest jedynym uporządkowanym narzędziem do rozwijania teorii archiwistyki w odniesieniu do dokumentów, ale jej praktyczne zastosowanie musi opierać się z jednej strony o teorię cyklu życiowego dokumentu a więc wymagać będzie objęcia systemem archiwalnym wszystkich etapów życia dokumentu, a z drugiej – automatyzacji poprzez odchodzenie (co już ma miejsce) od opracowania w archiwum na rzecz wymuszenia przez systemy do zarządzania doku-

---

<sup>58</sup> E. Diamond, *The Archivist As Forensic Scientist: Seeing Ourselves in a Different Way*, "Archivaria" 38 (January), 1994, p. 139-154, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/12031>.

<sup>59</sup> L. Duranti, *From Digital Diplomats to Digital Records Forensics*, "Archivaria" 68 (January), 2010, p. 39-66. <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13229>.

<sup>60</sup> N. Bolfarini Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, N° 6, (abril de 2018), p. 44; F.B. Cohen, *Digital diplomats and forensics: going foward on a global basis*, "Records management Journal" vol. 25, 1, 2015, p. 21-44.

mentami opatrywania dokumentów metadanymi już przez twórcę. Powyższa teza jest jedną z podstaw niniejszych rozważań, które zakończę cytatem z Luciany Duranti: „Musimy studiować koncepcje, prawo i modele z różnych dziedzin, aby przeprowadzać transfery z jednej dziedziny do drugiej, zachęcać do rozwoju teorii w pojawiających się obszarach praktyki i badań, eliminować powielanie rozwoju teorii w różnych dziedzinach oraz promować spójność wiedzy naukowej. Jednak, aby rozwinąć wiedzę z zakresu zarządzania dokumentacją, musimy ją przełożyć na własną dyscyplinę, koncepcje, prawo i modele, czyli na podstawową teorię zapisów, dyplomatykę archiwalną”<sup>61</sup>.

Odnosząc się bezpośrednio do polskiej rzeczywistości wyraźnie brakuje ośrodka, który byłby w stanie podjąć się tego zadania. Wydaje się, że zarówno organy administrujące archiwami państwowymi jak i katedry archiwistyki nie są w stanie skoncentrować się na tym zadaniu. Być może sytuacja dojrzała do powołania w Polsce instytutu nauk o dokumentacji i archiwum?

#### BIBLIOGRAFIA – REFERENCES

- P. Carucci, *Il documento contemporaneo: diplomatica e criteri di edizione*, Rome 1987.
- P. Carucci, *l'Archivistica tra diplomatica e informatica*, Citta del Vaticano 2006.
- Z. Chmielewski, *Dokument nowożytny – obiektem XX-wiecznych studiów aktoznawczych w Europie*, [w:] *Dokument nowożytny*, Lublin 2006 (Studia archiwalne II), s. 13-20.
- Z. Chmielewski, *Konstantina Mitiajewa wersja „nauki o akcie”*, [w:] *Tekst źródła, krytyka, interpretacja*, Warszawa 2005, s. 41-56;
- F.B. Cohen, *Digital diplomatics and forensics: going forward on a global basis*, “Records Management Journal” vol. 25, 1, 2015, p. 21-44.
- Conselho Nacional De Arquivos. Camara Tecnica De Documentos Eletronicos. Glossário de documentos arquivísticos digitais. 7ª versão, 2016. Disponível em: [http://www.conarq.arquivonacional.gov.br/images/ctde/Glossario/2016\\_glosctde.pdf](http://www.conarq.arquivonacional.gov.br/images/ctde/Glossario/2016_glosctde.pdf)
- S. Czerniak, J. Orszulak, *Dokument elektroniczny. Przewodnik i katalog dobrych praktyk*, Warszawa 2017.
- P. S. Deshmukh, P. Pande, *A Study of Electronic Document Security*, “International Journal of Computer Science and Mobile Computing”, vol.3, issue 1, January- 2014, pp. 111-117.
- E. Diamond, *The Archivist As Forensic Scientist: Seeing Ourselves in a Different Way*, “Archivaria” 38 (January), 1994, p. 139-154, <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/12031>.

---

<sup>61</sup> L. Duranti, *Concepts and principles for the management of electronic records, or records management theory is archival diplomatics*, “Records Management Journal” vol. 20, No. 1, 2010, p. 91.

L. Duranti, (Coord). InterPares project. *International Research on Permanent Authentic Records in Electronic Systems*. Disponível em <http://www.interpares.org.index.html>. Acesso em 03 dez. 2005.

L. Duranti, *Concepts and principles for the management of electronic records, or records management theory is archival diplomatics*, "Records Management Journal" vol. 20, No. 1, 2010, pp. 78-95.

L. Duranti, *Diplomatics of electronic records*. Publicação eletrônica [mensagem pessoal]. Mensagem recebida por <nataliabtoognoli@yahoo.com.br>, em 26 nov. 2005.

L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, Lanham, Maryland, and London 1998.

L. Duranti, *Diplomatics: New Uses for an Old Science*, Part I, "Archivaria" 28 (Summer 1989); Part II, "Archivaria" 29: includes supplement, "The Education of Archivists" (Winter 1989-90); Part III, "Archivaria" 30: Religious Archives (Summer 1990); Part IV, "Archivaria" 31: includes supplement "Public Programming in Archives" (Winter 1990-91); Part V, "Archivaria" 32 (Summer 1991); Part VI, "Archivaria" 33 (Winter 1991-92).

L. Duranti, *Documentary Heritage in the Cloud*, [in:] *The UNESCO Memory of the World Programme*, January 2020, DOI: 10.1007/978-3-030-18441-4\_13,

L. Duranti, *From Digital Diplomats to Digital Records Forensics*, "Archivaria" 68 (January), 2010, p. 39-66. <https://archivaria.ca/index.php/archivaria/article/view/13229>.

L. Duranti, K. Thibodeau, *The InterPARES international research project*, "Information Management Journal; Lenexa" vol. 35, nr 1, (January 2001), p. ....

L. Duranti, *Pour une diplomatie des documents électroniques*. [In:] *Bibliothèque de l'école des chartes*. 2003, t. 161, z. 2. pp. 603-623, DOI : <https://doi.org/10.3406/bec.2003.463631>, [online] [www.persee.fr/doc/bec\\_0373-6237\\_2003\\_num\\_161\\_2\\_463631](http://www.persee.fr/doc/bec_0373-6237_2003_num_161_2_463631).

L. Duranti, *From classical diplomats to digital diplomats*, Oslo 2013.

T. Eastwood, *Nailing a Little Jelly to the Wall of Archival Studies*, "Archivaria" 35 (Spring 1993), p. 232-252.

Z. Fiala, *Diplomatika jedna nebo dve*, „Archivni časopis“ 10, 1960, s. 1-19;

A. Górak, *Dyplomatyka ery biurokracji*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 530-534.

A. Górak, *Model wcielony – biurokracja elektroniczna*, „Dzieje biurokracji” t. X (2019), s. 119-130.

A. Górak, *Nauki pomocnicze historii jako nauki pomocnicze archiwistyki w dydaktyce Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” t. XV (2018), nr 2, s. 29-38;

A. Górak, *Rosyjska kancelaria akt spraw w urzędach lubelskiej gubernialnej administracji ogólnej w latach 1867–1918*, Lublin 2008

А.Г. Горак, *Исчезновение традиционных форм и функций документа в электронном мире*, [w:] *Управление документацией: прошлое, настоящее, будущее.*, отв. ред. Ю.М. Кукарина, Москва 2021, с. 100-110.

А. Г. Горак, *Формы удостоверения электронных документов в Польше*, [w:] *Управление документацией: прошлое, настоящее, будущее*, ред. Ю.М. Кукарина, Москва 2019, с. 54-71;

- А.Г. Горак, *Закономерности и предпосылки формирования современной системы электронного делопроизводства*, [w:] *Документальное наследие и историческая наука. Материалы Уральского историко-архивного форума, посвященного 50-летию историко-архивной специальности в Уральском университете. Екатеринбург, 11-12 сентября 2020 г.*, отв. ред. Л. Н. Мазур – Екатеринбург 2020, с. 244-250;
- A.-K. Groven, *Trust Strategies in Longterm Management and Preservation of Digital Records*, Norsk Regnesentral 2010 [15 VI 2021] [http://publications.nr.no/directdownload/publications.nr.no/5457/Groven\\_Trust\\_Strategies\\_in\\_Longterm\\_Management\\_and\\_Preser.pdf](http://publications.nr.no/directdownload/publications.nr.no/5457/Groven_Trust_Strategies_in_Longterm_Management_and_Preser.pdf).
- A. Januszko-Szakiel, *Open Archival Information System OAIS - standard w zakresie archiwizacji publikacji elektronicznych*, „Przegląd Biblioteczny” 2005, nr 3, <http://hdl.handle.net/11315/99>
- T. Jurek, *Badania dyplomatyczne w Polsce* [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 38-44;
- T. Jurek, K. Skupieński, *Wprowadzenie do dyplomatyki*, [w:] *Dyplomatyka staropolska*, pod red. T. Jurka, Warszawa 2015, s. 17-48;
- K. Konarski, *Podstawowe zasady archiwistyki*, „Archeion” t. 19-20 (1951), s. 19-104.
- A. Laszuk, *Informatyczna dyplomatyka - wokół dokumentu elektronicznego*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. IV, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2019, s. 153-170.
- H. MacNeil, *Contemporary Archival Diplomats as a Method of Inquiry: Lessons Learned from Two Research Projects*, „Archival Science” (2004) 4: p. 199-232, DOI 10.1007/s10502-005-2592-x,
- B. Makhlof Shabou, *Digital diplomacy and measurement of electronic public data qualities: What lessons should be learned?*, „Records Management Journal”, Vol. 25, 2015, No. 1, pp. 56-77, <https://doi.org/10.1108/RMJ-01-2015-0006>.
- H. O. Meisner, *Urkunden- und Aktenlehre der Neuzeit*, Leipzig 1952;
- S. Muller, J. A. Feith, R. Fruin, *Manual for the Arrangement and Description of Archives*, trans. of 2d ed. by Arthur H. Leavitt, New York 1969.
- H. Niestrój, *Dokument elektroniczny – zarys problematyki*, referat na stronie NDAP, s. 4, dostęp online 1.12.2016: [https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/henryk\\_niestroj.pdf](https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/henryk_niestroj.pdf)
- E. G. Park, *Understanding 'Authenticity' in Records and Information Management: Analyzing Practitioner Constructs*, „American Archivist” 64, no. 2 (Fall/Winter 2001), p. 270-291, <https://doi.org/10.17723/aarc.64.2.yrw0584547775404>.
- L. Pudłowski, *Luciana Duranti – archiwista w czasach globalizacji*, „Archeion”, t. CXVI (2015), s. 39-83.
- C. Rogers, *Diplomatics of born digital documents – considering the documentary form in a digital environment*, „Records management Journal” vol. 25, 1, 2015, pp. 6-20.
- D. C. Skemer, *Diplomatics and Archives*, „The American archivist” 52 (3), p. 376-382. *Dictionary archives terminology*. Society of American Archivist, <https://dictionary.archivists.org/entry/diplomatics.html>
- K. Skupieński, *Od metod dyplomatyki ku metodologii badań nad dokumentowaniem. Luciana Duranti o fakcie, akcie i dokumencie w biurokracji*, „Dzieje biurokracji”, t. VI, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, s. 47-59.

K. Skupieński, *Polska nauka o archiwach wobec nauki o dokumentacji oraz rozwoju interdyscyplinarności*, „Archeion”, t. CXX, s. 108-121.

K. Skupieński, *Pytania o definicje dokumentu, kancelarii i archiwum w „epoce bez papieru”, [w:] Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość*, red. W. Chorażyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 243-255

K. Skupieński, *Документоведение или дипломатика? That is the question*, [w:] *Документ. Архив. История. Современность*, Екатеринбург 2010, с. 18-21.

H. Stanić, *Long-term preservation of digital signatures*, [w:] *Tehnični in vsebinski problemi klasičnega in elektronskega arhiviranja*, Radenci 2016, s. 481-491.

H. Staszewska, W. Woźniak, *Dokumentacja elektroniczna w archiwach państwowych wyniki ankiety przeprowadzonej w maju 2015 r.*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2015, nr 6 (8)

M. Szabaciuk, *Dyplomatyka cyfrowa jako narzędzie badania dokumentu pogranicza Wschodu i Zachodu Europy*, [w:] *Belliculum Diplomaticum V Lublinense*, red. A. Górak, M. Szabaciuk, Lublin 2014, s. 59-69.

N. [Bolfarini] Tognoli, *Diplomática: dos diplomas aos documentos digitais*, [in:] *Revista do Arquivo*, São Paulo, Ano II, Nº 6, (abril de 2018), p. 34-46.

N. Tognoli, J. Guimarães, J. Tennis, *Diplomatics as a methodological perspective for archival knowledge organization*. *NASKO*, 4(1). (2013). [online] <http://journals.lib.washington.edu/index.php/nasko/article/view/14661>.

A. Tomczak, *W sprawie zakresu dyplomatyki*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków polskich. Referaty*, t. II, Warszawa 1968, s. 330-343;

